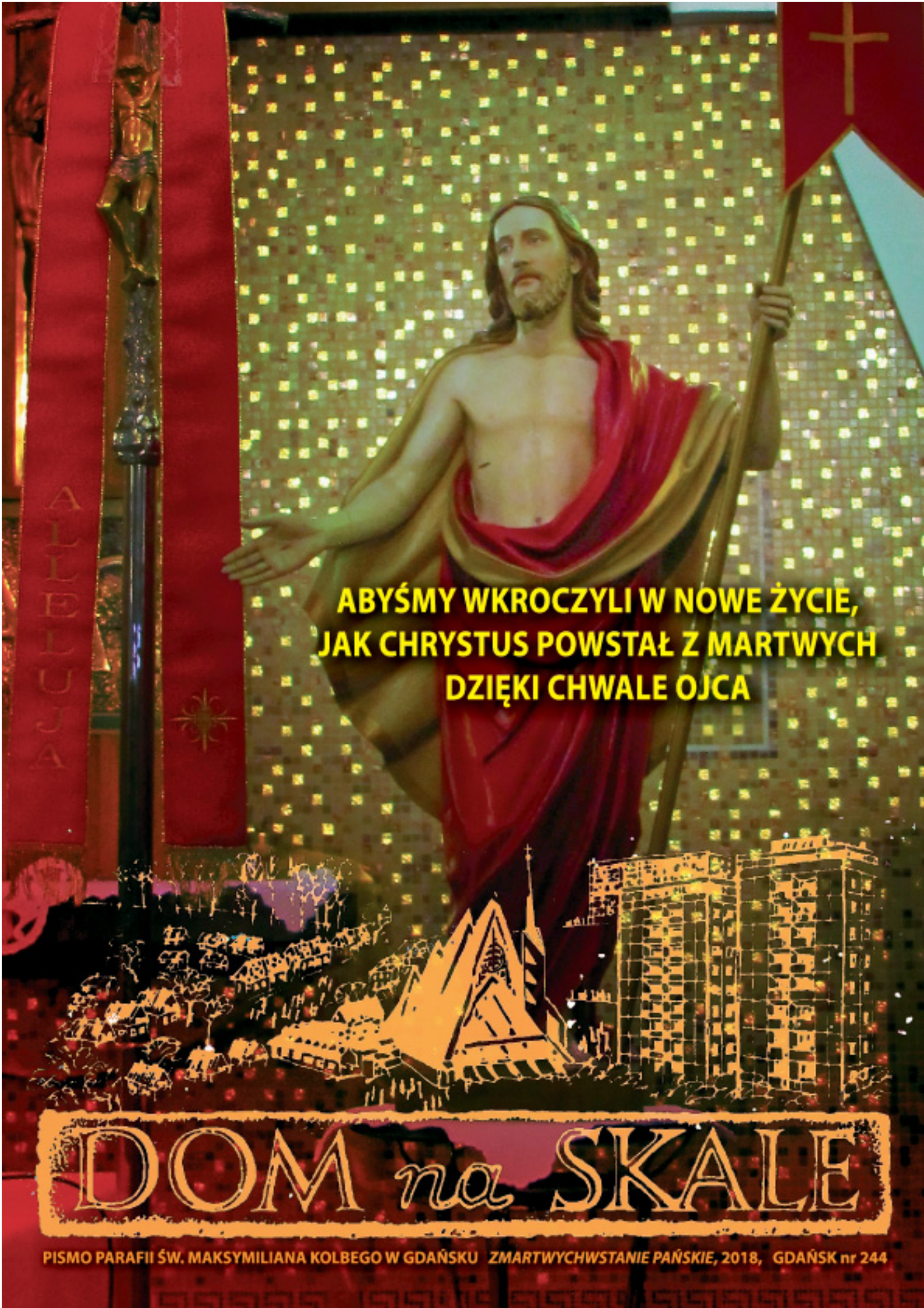




**ABYŚMY WKROCZYLI W NOWE ŻYCIE,
JAK CHRYSTUS POWSTAŁ Z MARTWYCH
DZIĘKI CHWALE OJCA**

DOM *na* SKALE



PUSTY GRÓB

Ilekoć w życiu światło zwycięża nad ciemnością, tylekoć dzieje się w nim coś ze Zmartwychwstania. Gdy powraca życie i nadzieja, choć wydawało się, że wszystko stracone, dzieje się coś ze Zmartwychwstania. Jeśli radość wypiera z serca smutek, to dzieje się coś ze Zmartwychwstania. Wielkanoc jest zaproszeniem, aby nie tylko słuchać Jezusa i Jego uczniów opowiadających o tym, co się stało, ale by doświadczyć we własnym życiu tego światła, tej nadziei i tej radości, których źródłem może być tylko zmartwychwstały Pan.

Drogim Czytelnikom życzymy doświadczenia cudu Zmartwychwstania. Niech to światło, ta nadzieja i radość, które obecne są w ludzkim życiu niech są potwierdzeniem faktu, że Pan prawdziwie Zmartwychwstał. **ALLELUJA!!!**

REDAKTOR NACZELNA
Ewa Kopernik-Ambroziak z kolegium redakcyjnym

W starożytnym Izraelu doba zaczynała się zachodem słońca (ok. godz.18 naszego czasu) i składała się z 12 godzin nocnych i 12 godzin dziennych. Stąd 3 dni w grobie, bo 2 noce i 1 dzień.

WIELKI CZWARTEK		WIELKI PIATEK 14 NISAN		WIELKA SOBOTA SZABAT		WIELKANOC	
							
							
		Okolo godz. 2.00. Pojmanie Jezusa.		Godziny poranne. Jezus przed Pilatem, skazanie na ukrzyżowanie;		Przed wschodem słońca w niedzielę ZMARTWYCHWSTANIE!	
		Ok. godz. 3.00 Jezus przed Annaszem i Kujaszem;		Przed południem. Droga Krzyżowa;			
				Okolo godz. 12. Przybicie do krzyża, agonia;			
				Okolo godz. 15. Śmierć Jezusa;			
				Godziny wieczorne. Złożenie Jezusa do grobu;			
Późne godziny wieczorne. Ostatnia Wieczerza; modlitwa w Ogrójcu;				Ciała Jezusa spoczywa w grobie. Straż przy grobie;			

Słowo na święta Wielkiej Nocy. Niedziela Wielkanocna Zmartwychwstania Pańskiego

Umiłowani Parafianie.

„Oto dzień, który Pan uczynił. Radujmy się nim i weselmy” (Ps 118,24). W istocie Pan uczynił ten dzień — wstał grobu i stał się nowy dzień, stało się światło i nowe życie po mroku grzechu i rozpacz y śmierci. Pan nie tylko uczynił ten dzień, On sam jest tym Dniem i Słońcem, które go oświeca i ogrzewa. Radować się mamy nie tyle w tym dniu, co raczej tym Dniem, czyli Zmartwychwstałym Chrystusem. Do tego prowadziła nasza wielkopostna odnowa życia wiary, czyli powrót do przymierza chrzcielnego, do tego źródła, które bije w misterium Paschy Chrystusa. Tradycyjnie mówimy o niej „Wielka Niedziela albo „Niedziela niedziel”, aby podkreślić jej znaczenie, wielkość i uroczystość. Potwierdzają to normy roku liturgicznego, mówiąc, że „takie znaczenie, jakie niedziela ma w tygodniu, uroczystość Wielkanocy ma w roku liturgicznym”. Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego koniecznie trzeba widzieć w ramach całości, pełni Triduum Paschalnego (Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty Wigilii Paschalnej).

Chrześcijanin świętuje niedzielę, przede wszystkim wspominając chwałebne zmartwychwstanie naszego Pana, Jezusa Chrystusa, poza świętem Wielkanocy. Niedziela jest czasową ikoną Zmartwychwstania. Dzięki niedzieli co tydzień wciąż na nowo w życiu wyznawcy Chrystusa staje się obecne wydarzenie paschalne, które jest źródłem zbawienia świata. Zmartwychwstanie jest najważniejszym wydarzeniem chrześcijaństwa, daje radość i nadzieję, nadaje życiu sens. Chrystus zmartwychwstał, by uleczyć człowieka z egzystencjalnego lęku przed śmiercią jako unicestwieniem. Pusty grób to znak, że Bóg — Ojciec nie zawiódł Chrystusa, Chrystus nie zawiódł swoich uczniów, a oni przekazali nam to, żebyśmy uwierzyli i mieli pewność, że i nas nie zawiedzie.

Bez prawdziwego zmartwychwstania Zbawiciela nasze groby pozostałyby zamknięte na wieczność i nasze życie nie miałoby żadnego sensu, a głębokie przekonanie, że tak właśnie nie jest i nie będzie, jest źródłem wielkanocnej radości. Pamięć o zmartwychwstaniu pomaga nam wierzyć, że dobroć Boga jest silniejsza niż wszelkie zło na tym świecie.

Czy w niedzielę, w pamiątkę Wielkanocy, rzeczywiście nie mamy potrzeby, żeby powiedzieć Bogu „dziękuję”? Czy w tym dniu nie mamy potrzeby, żeby uwielbić Go za wszystko, co dla nas uczynił? Może warto by było czasami w niedzielę sięgnąć do fragmentów tekstu wielkanocnego orędzia- Exultetu śpiewanego co roku w Wielką Noc. Każda niedziela jest tygodniową Wielkanocą. Okres wielkanocny jest więc dobrym czasem odkrywania na nowo niedzieli. Stąd propozycja w życzeniach skierowanych do rodzin i do każdego z nas, by zwrócić bacniejszą uwagę na sens Dnia Pańskiego, świętowania niedzieli, powstrzymywania się od pracy, przebywania razem we wspólnocie kościoła i rodziny.

Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Niech Duch Święty uczyni z Nas świątynię swojej chwały. Życzę błogosławionych świąt Wielkiej Nocy.

Z błogosławieństwem i darem modlitwy.
Ks. Piotr Toczek, proboszcz

Wielkanocne Świątowanie



Zanim w Wielką Niedzielę staropolskim obyczajem podzielimy się jajkiem, przypomnijmy sobie, **jak w dawnej Polsce celebrowano wielkanocne śniadanie zwane święconym.**

Bywało ono nagrodą za rygorystyczne przestrzeganie trwającego 40 dni postu, który był znacznie surowszy niż dzisiaj.

W wielkim poście można było jeść chleb, kasze, zacierki oraz kapustę. Spośród tłuszczu używano jedynie oleju. Nie było można jeść nie tylko mięsa, ale także nabiału. Na dwa dni przed zakończeniem postu na drzewie wieszano śledzia, aby ukarać go za to, że „przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim”.

W **Wielki Czwartek** istniał zwyczaj „palmowania” czyli bicia dzieci witekami wierzbowymi lub jałowcowymi i na dodatek nie raz dość boleśnie. Te „boże rany” miały uchronić dzieci przed chorobami, nieszczęściami i jednocześnie ściągnąć dla nich jak najlepsze znaki. „Palmowanie” odbywało się też w Niedzielę Palmową albo w Poniedziałek Wielkanocny, zamiast dobrze znanego Wam śmigusa – dyngusa.

W **Wielką Sobotę** trzeba było poświęcić pokarmy, które miały się znaleźć się na świątecznym stole.

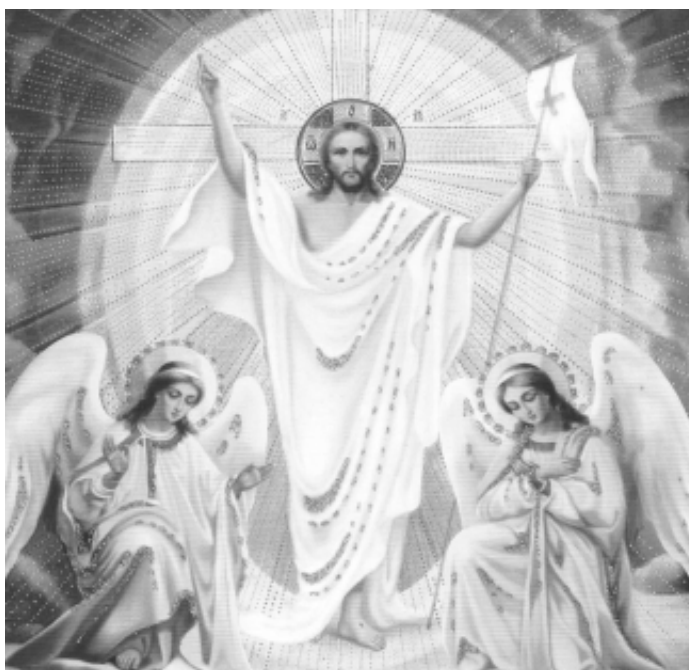
W **Wielką Niedzielę** o świcie uczestniczyło się w uroczystej rezurekcji – mszy trwającej trzy godziny. Po rezurekcji nadchodziła wreszcie upragniona chwila i można było zasiąść do stołu, podzieliwszy się najpierw poświęconym jajkiem. Polskie śniadanie wielkanocne słynęło z obfitości i urody stołów przystrojonych świeżą zielenią – najczęściej owsem, palmami, jak również bukiecikami bukszpanu i barwinku oraz kolorowych papierowych bukietów, pisanek i kraszanek. Dbano, aby stoły były bardzo kolorowe – z papierowych kwiatów robiono nie tylko bukiety, ale i girlandy wokół obrusów. Pośrodku zawsze królował baranek robiony z wosku, masła, ciasta lub marcepanu. Wokół baranka ustawiano wielkie donice lub misy ze stosami barwionych jaj, półmiski z różnym mięsivem, tace z ciastami. Wszystko to radowało oczy i zachęcało do jedzenia. Po okresie długiego, surowego postu, można było w koń-

cu zasiąść do suto zastawionych stołów i jeść, nie marnując czasu na przygotowanie gorących potraw. Dziś trudno wyobrazić sobie Wielkanoc bez smakowitych gorących dań, jak choćby biała kiełbasa.

Choć zmieniły się czasy i dziś śniadania wielkanocne nie są już tak wystawne, to na świątecznych stołach pojawiają się teraz te same potrawy co dawniej. Przetrwwały również niektóre tradycje. Nadal staropolskim obyczajem dzielimy się jajkiem, życząc sobie szczęścia i pomyślności, radujemy się odradzającym się życiem i wzajemną bliskością. Na naszych stołach, choć dużo skromniejszych, nadal króluje baranek z cukru, czekolady lub ciasta, mamy też wspaniałe baby i mazurki oraz jaja podawane na różne sposoby. Są palemki, pi-

sanki i bukszpan, jest też szynka (choć nie cała i bez kości) oraz inne mięsa i wędliny, coraz częściej serwowane z surówkami i sałatkami ze świeżych warzyw.

Ciągle żywa jest też wielkanocna tradycja malowania jaj. Jednak rzadko robi się je tak różnorodnie i w tak kunsztowne wzory jak dawniej. Dziś najczęściej barwi się skorupki specjalnymi farbami lub spryskuje farbą w aerozolu. Jednak warto zrobić coś bardziej oryginalnego i zabiwić się w pisanekowego malarza. Wystarczy wydmsuzki lub jajka ugotowane na twardo pomalować



w kropki, paski, kwiatki itd., można je też „ubrać” w modne tkaniny. Wystarczy nakleić na skorupki odpowiednio przycięte skrawki materiału (w kształcie cząstek pomarańczy), a miejsca łączące ozdobić wstążeczką lub tasiemką. Urodę takich pisanek podkreśli prosty koszyczek z wikliny ozdobiony zielonymi gałązkami bukszpanu czy kwitnącej forsycji.

Jak w innych krajach świętuje się Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa?

Anglia – turlając jajka

W północnej Anglii w Wielkanocny Poniedziałek organizuje się **wyścigi jaj**. Jest to bardzo atrakcyjna zabawa dla dzieci. Ugotowane na twardo jajka najpierw się ozdabia, maluje na żółto, pomarańczowo – w jasnych kolorach kojarzonych ze słońcem i wiosną. Potem pisanek toczy się ze wzgórz, na podobieństwo kamieni z Golgoty. Wygrywa ten, którego jajko najdalej się potoczyło, najdłużej przetrwało lub trafiło między dwa kołeczki wyznaczające metę. W niektórych miastach w lany poniedziałek odbywają się też **parady** idące przez głów-

ne ulice, np. w Londynie organizowana jest parada z wieloma atrakcjami, wśród, których znajduje się słynny, folklorystyczny taniec Morrisa. Polega on na tapaniu i wykonywaniu tanecznych figur w rytm tradycyjnej muzyki. Zazwyczaj tancerze mają przy kostkach lub butach przywiązane dzwoneczki. Na takich paradach dzieci, kobiety mają na głowach fantazyjne kapelusze, czapki z papieru tzw. **easter bonnets**. Koniecznie muszą być one przyozdobione świątecznymi motywami lub wiosennymi kwiatami.

Włochy – świętując poza domem

Włoskie przysłowie mówi: „Natale con tuoi, Pasqua con chivui”, czyli „Boże Narodzenie spędzaj z rodziną, Wielkanoc z kim chcesz”. Dlatego **wielu Włochów spędza święta poza domem**, najczęściej na południu kraju, gdzie jest najcieplej. We Florencji świąteczną atrakcją jest sięgająca jeszcze czasów wypraw krzyżowych tradycja **gigantycznych fajerwerków**, które strzelają ze specjalnego rydwanu, ciągniętego przez białe woły. Wielką Niedzielę Włosi świętują w domu. Na typowym włoskim stole w ramach przystawki pojawiają się plasterki salami i jajka na twardo, barani rosół z pierożkami i pieczone jagnię. Nie może zabraknąć też tradycyjnego placka, zwanego colomba, czyli gołębicą. Jest to lekka babka drożdżowa, przygotowana z dużej ilości jajek, ba-



kalii, posypana cukrem pudrem. Ciasto to przypomina naszą wielkanocną babę, ma jednak inny kształt – po złożeniu placek powinien wyglądać jak lecący ptak. Warto dodać, że we Włoszech głównym symbolem związanym z Wielkanocą nie są jajka, ale baranek.

Stany Zjednoczone – z prezentem od królika

Amerykanie kupują i malują jajka, ale na ogół nie dzielą się nimi w czasie świątecznego śniadania. Nie ma też tradycji święconki. Śniadanie wielkanocne jada się często nie w domu, lecz w restauracji. Najczęściej spożywaną wielkanocną potrawą jest gotowana szynka z ziemniakami i warzywami. W domu często stawia się drzewka wielkanocne udekorowane jajkami; dekoruje się też domy z zewnątrz. Symbolem Wielkanocy jest królik - Easter Bunny. W wielu domach królik przynosi prezenty. W Niedzielę Wielkanocną w wielu miastach odbywają się parady. Najslawniejsza z nich to Easter Parade w Nowym Jorku, gdzie tego dnia Piątą Aleją przechodzą eleganckie damy, ubrane w stroje z dawnych epok, eksponując zwłaszcza kapelusze. W poniedziałek Wielkanocny, chociaż jest to już normalny dzień pracy, w Białym Domu odbywa się tradycyjna wielkanocna impreza dla dzieci: Easter Egg Roll, czyli toczenie jajek po trawniku.

Niemcy - wielkanocne drzewko

Przed Wielkim Tygodniem w domach, ogródkach i na balkonach pojawiają się gałązki obwieszone kolorowymi pisankami. To symbol budzącego się życia, ale także zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy.

Kulminacyjnym punktem obchodów Świąt Wielkanocnych w Niemczech jest **Wielki Piątek. Jest on dniem ustawowo wolnym od pracy**, przeznaczonym na wspólne modlitwy w kościołach towarzyszące złożeniu Jezusa do grobu. Po zakończeniu nabożeństwa, wierni zapraszani są przez księdza do sali katechetycznej na wspólny, symboliczny posiłek składający się z chleba, wina oraz wody.

W **Wielką Sobotę**, w północnych i środkowych Niemczech wieczorem przed kościołami katolickimi rozpalane są ogromne ogniska. Następuje **poświęcenie ognia, sprowadzenie go do kościoła i zapalenie świecy paschalnej**, a następnie obdarowywanie ogniem wiernych, którzy za pomocą swoich świec wielkanocnych zabierają go do domów, aby w czasie świąt towarzyszył im przy posiłkach.

W Niedzielę Wielkanocną o świcie odprawiana jest msza rezurekcyjna. W niemieckich domach śniadania nie poprzedza dzielenie się jajkiem. Po śniadaniu dzieci idą szukać czekoladowych jajek, które przyniósł im Zajączek Wielkanocny.

Hiszpania - Wielki Tydzień

Wielkanoc to najważniejsze święto w tym kraju. Mieszkańcy świętują w kościołach oraz na ulicach miast i wiosek, biorąc udział w licznych procesjach. Zdecydowanie większy **nacisk kładzie się tutaj na mękę Chrystusa niż na zmartwychwstanie**. W okolicy każdego miasteczka znajduje się umieszczony zwykle na wzgórzu krzyż, w pobliżu którego przez cały rok przechowywane są różne relikwie i święte wizerunki. W Wielki Piątek mieszkańcy wchodzą na wzgórza po relikwie, a następnie, przy głosie bębnow, schodzą z nimi, aby kontynuować procesje ulicami miasta. Wszystkie rekwizyty powracają na swoje miejsce w sobotę, kiedy już bębny milkną.

W Wielki Czwartek i w Wielki Piątek pełno jest tzw. picaos, którzy biczą swoje plecy dotąd, aż skóra nabierze fioletowego koloru. Wtedy ochotnicy zadają im dwanaście ukłuc za pomocą wtopionych w pszczeli wosk ostrych kawałków szkła. Zgodnie z dawnymi wierzeniami, w ten sposób zła krew wypływa z ciała. Picaos idą boso, owinięci jedynie w białe płótno i ciągną za sobą ciężkie łańcuchy. Nikomu nie wyjawiają swojego sekretu ani ślubów złożonych Bogu. W ciągu wielkiego tygodnia w całym kraju odgrywane są widowiska pasyjne.

CZAS NA BIBLIĘ



W centrum naszej wiary jest fakt zmartwychwstania Jezusa. Potwierdzeniem tego są chrystofanie. Każdy z nas pamięta widzenie się z Jezusem: Marii Magdaleny przy pustym grobie, niewiernego Tomasza czy uczniów w drodze do Emaus. Jednak Nowy Testament opisuje jeszcze kilkanaście

innych przypadków. I o tym jest poniższy artykuł.

Chrystofania jest to pokazywanie się Jezusa Chrystusa po zmartwychwstaniu. Trzeba od razu zauważyć, że wspólnymi cechami chrystofani są: wrażenie inności Jezusa, niezwykle właściwości jego ciała, zachowującego jednak ludzką postać i zmysłową dotykalność. Jezus ukazuje się w ciele, ale przemienionym, które teologia nazywa ciałem uwielbionym. W opisie chrystofani uwidatniony jest fakt niespodziewanego pojawiania się Chrystusa: nikt nie jest przygotowany na spotkanie z Nim. Jego pojawienie się nie jest reakcją na pragnienie ujrzenia Go, ale sytuacją niespodziewaną, zaskakującą. Świadkowie w pierwszej chwili nie poznawali Jezusa, dopiero po pewnym czasie następowało rozpoznanie. Liczbę zjawień się zmartwychwstałego Jezusa trudno określić, gdyż nie zawsze wiemy, kiedy różne Ewangelie mówią o tych samych zdarzeniach. W każdym razie było tych zdarzeń około dwunastu:

1. Jezus ukazuje się Marii Magdalenie w dzień zmartwychwstania: Mk 16, 9 „Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie”; J 20, 14 – 18 „Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”» Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».”

2. Tego samego dnia innym pobożnym niewiastom. Mt 28, 9 „A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i odda-

ły Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą».”

3. Piotrowi: Łk 24, 33- 34 „Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi».”;

1Kor 16, 5 „i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu.”

4. Uczniom idącym do Emaus: Mk 16, 12 „Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi”;

Łk 24, 13-16 „Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.”

5. Apostołom zgromadzonym w wieczniku pod nieobecność Tomasza:

Łk 24, 36- 43 „A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się

Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich.”;

J 20, 19-23 „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».”

6. Po ośmiu dniach ponownie w wieczniku Tomaszowi i innym:

Mk 16, 14 „W końcu ukazał się samemu Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego”;



J 20, 26-29 „A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarciem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»”.

7. Apostołom na jednej z gór w Galilei: Mt 28, 16 - 20 „Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.»

8. Pięciuset braciom: 1 Kor 15, 6 „później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.”

9. Apostołowi Jakubowi: 1 Kor 15, 7 „Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom.”

10. Siedmiu uczniom nad Morzem Tyberiadzkim: J 21, 1 „Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim”. Zachęcam do przeczytania całego rozdziału 21, z racji braku miejsca nie będę tu w całości go cytować.

11. Św. Pawłowi: Dz 9, 3-6 „Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» - powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić». ” Prawie taki sam opis jest w dalszych rozdziałach: Dz 22, 6-21 i Dz 26, 12-23;

A tak zdarzenie to wspomina św. Paweł w: 1 Kor 9, 1 „Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?”; 1 Kor 15, 8 „W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi”.

12. Moment wniebowstąpienia: Mk 16, 19 „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.”; Łk 24, 50 - 51 „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba”.; Dz 1, 9 „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.”

Najstarsza, oparta na jeszcze wcześniejszych przekazach relacja znajduje się w 1 Kor 15, 3 - 8 „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.”

We wszystkich opisach można dopatrzeć się 2 typów chrystofani:

1) przeznaczone dla apostołów, wiążą się z ich posłannictwem;

2) przeznaczone dla innych ludzi; w tym wypadku pojawienie się Chrystusa ma na celu umocnienie poszczególnych osób w wierze. Św. Jan Apostoł pisząc o błogosławionych, którzy nie widzieli, a uwierzyli (J 20,29), ma na myśli nie tylko niedowiarstwo Tomasza, ale przede wszystkim wiarę następnych pokoleń.

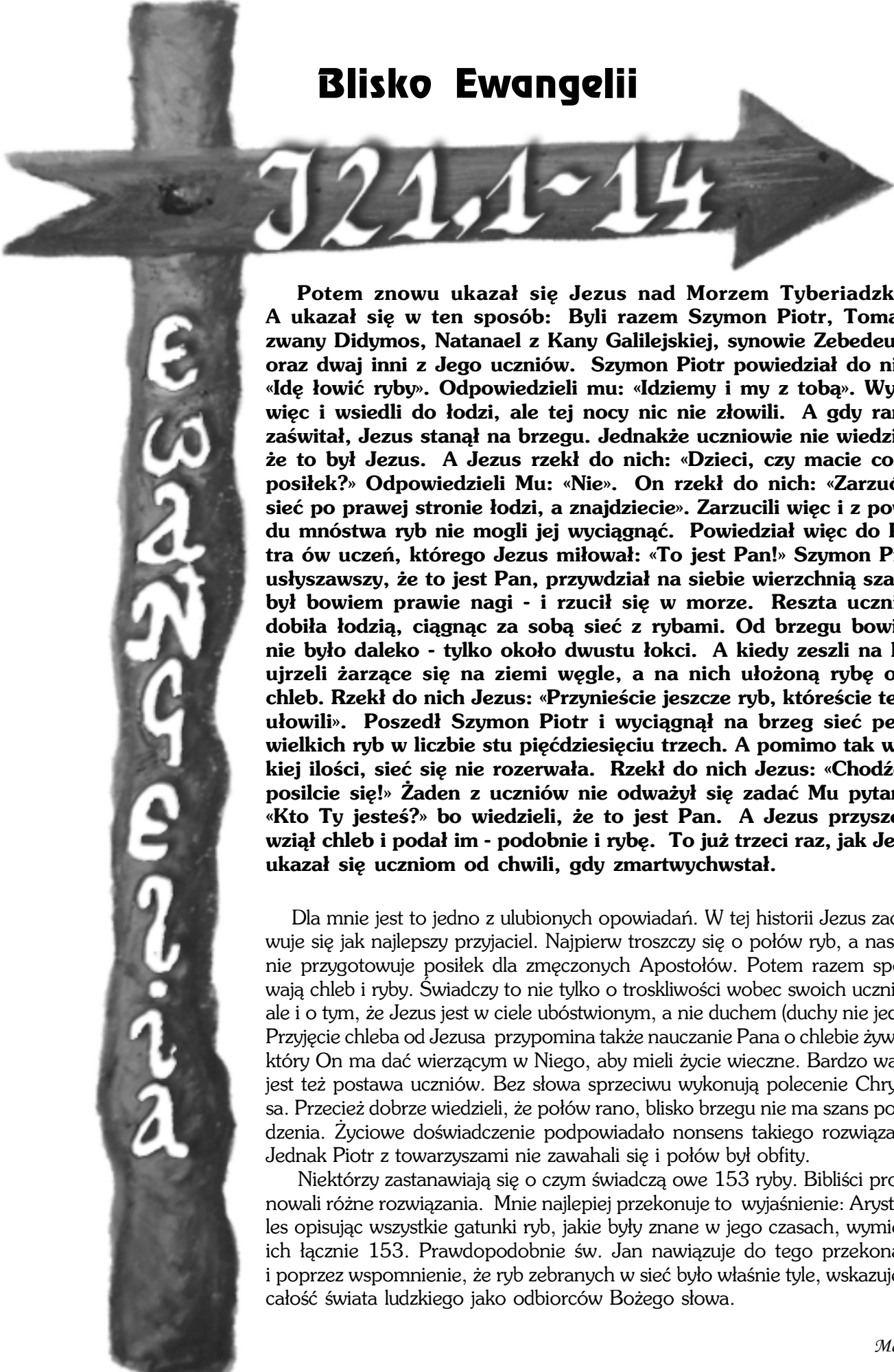
Odmienny charakter ma ukazanie się Zmartwychwstałego Pawłowi pod Damazkiem (Dz 9,3-19 ; Ga 1,12-17). Paweł nie widział Jezusa przed Jego śmiercią. Nie ma więc w jego przeżyciu chrystofani elementu rozpoznania Jezusa. Dopiero sam Chrystus objaśnia mu kim jest. Paweł odróżniał tę chrystofanię od późniejszych wizji (Dz 16,9; 18,9; 23,11; 27,23). Podczas pierwszej Paweł otrzymał specjalne posłannictwo głoszenia Ewangelii poganom (Ga 1,15-16) „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie,

bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi”. Nakaz ten przypomina niektóre chrystofanie apostołów (Mt 28,19; Mk 16,15-18; Łk 24,48-49; J 20,22-23; Dz 26,16-18; Ga 1,1; Dz 9,6; 22,15). Okoliczności chrystofani św. Pawła (światłość, głos z nieba, chwała Boża) są wyjątkowe i ma ona charakter apokaliptyczny.

Zmartwychwstanie Jezusa trzeba pojąć jako zdarzenie rzeczywiste, a tym samym jako naczelny argument na rzecz wiary chrześcijańskiej. Już św. Paweł napisał: *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara* (1 Kor 15, 14). W związku z tym dla potwierdzenia wiarygodności chrześcijaństwa potrzebne jest stwierdzenie, że Jezus powrócił do życia. Dowodzą tego opisy z Nowego Testamentu. Zmartwychwstanie Jezusa jest zapowiedzią i gwarancją naszego zmartwychwstania.

Maryla

Blisko Ewangelii



J 21,1-14

Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posilek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Dla mnie jest to jedno z ulubionych opowiadań. W tej historii Jezus zachowuje się jak najlepszy przyjaciel. Najpierw troszczy się o połów ryb, a następnie przygotowuje posiłek dla zmęczonych Apostołów. Potem razem spożywają chleb i ryby. Świadczy to nie tylko o troskliwości wobec swoich uczniów, ale i o tym, że Jezus jest w ciele ubóstwionym, a nie duchem (duchy nie jedzą). Przyjęcie chleba od Jezusa przypomina także nauczanie Pana o chlebie żywym, który On ma dać wierzącym w Niego, aby mieli życie wieczne. Bardzo ważna jest też postawa uczniów. Bez słowa sprzeciwu wykonują polecenie Chrystusa. Przecież dobrze wiedzieli, że połów rano, blisko brzegu nie ma szans powodzenia. Życiowe doświadczenie podpowiadało nonsens takiego rozwiązania. Jednak Piotr z towarzyszami nie zawahali się i połów był obfity.

Niektórzy zastanawiają się o czym świadczą owe 153 ryby. Bibliści proponowali różne rozwiązania. Mnie najlepiej przekonuje to wyjaśnienie: Arystoteles opisując wszystkie gatunki ryb, jakie były znane w jego czasach, wymienia ich łącznie 153. Prawdopodobnie św. Jan nawiązuje do tego przekonania i poprzez wspomnienie, że ryb zebranych w sieć było właśnie tyle, wskazuje na całość świata ludzkiego jako odbiorców Bożego słowa.

Jezus mówi do dzieci



KIEDY DOTARLI DO BRZEGU, ZOBACZYLI
ŻARZĄCE SIĘ WĘGLE, NA NICH UKOŻONĄ
RYBĘ ORAZ CHLEB.

PRZYNIEŚCIE
WIĘCEJ RYB,
KTÓRE
ZŁOWILIŚCIE.



PASCHA 1940



— Mój szkolny kolega Paweł Fularczyk, który był później w ruchu oporu opowiadał, że ksiądz Górecki przezuwając wojnę błogosławił swoich uczniów w sierpniu 1939 r. na ostatniej lekcji religii — mówi Urszula Kliszkowiak, wychowanka Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ksiądz Marian Górecki, ksiądz Bronisław Komorowski i ksiądz Franciszek Rogaczewski, trzej kapłani, którzy spośród 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej ponieśli śmierć w obozie Stutthof. — Kapłani gdańscy to była elita pod każdym względem; byli przysłani tu nieprzypadkowo. Patrioci, znający świetnie języki, bez ich nie istniałoby życie religijne i kulturalne Polonii w Wolnym Mieście. Nic dziwnego, że hitlerowcy ich nienawidzili — wspomina wzruszona uczennica ks. Góreckiego. W Wielki Piątek tego roku mija 78. rocznica zamordowania dwóch z nich.

Wybrańcy

Polscy kapłani byli zadrą w oku niemieckich władz kryształowo-czystego Gdańska. — Kapłani działali zgodnie z dewizą Pro Christo et Patria [dla Chrystusa i ojczyzny przyp. S.Cz]. Msze św., nabożeństwa, katechezy, pogadanki o historii Polski, a także wycieczki krajoznawcze do Częstochowy, Wilna, Lwowa czy Krakowa budziły i podtrzymywały ducha polskości — wyjaśnia Elżbieta Grot, kustosz muzeum KL Stutthof. Górecki, poznanian, przygotowywał młodego Zygmunta i udzielił mu Pierwszej Komunii Świętej. Ksiądz Marian nie tylko był prefektem i wychowawcą w Gimnazjum Polskim, który na wniosek bardzo przychylnego Polakom pierwszego naszego gdańskiego biskupa Edwarda O'Rourkea został skierowany w 1933 r. do pracy w diecezji gdańskiej, ale także rektorem kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku — Nowym Porcie. — No jego lekcje religii to była bajka. Dzięki niemu, bo mówił w sposób przystępny i bardzo przyjemny, poznaliśmy całą historię kościoła — podkreśla Kliszkowiak. Lekcje musiały być niezwykle skoro chodziły na nie, za zgodą rabina, również dzieci żydowskie! M.in. koleżanka szkolna Urszuli, Mira Kimmelman, której rodzice pobrali się w sopockiej synagodze przy dzisiejszej ul. Dąbrowskiego, a sama Mira wyjechała do USA. Być może żyje jeszcze, ale dawno do koleżanki nie pisała. Panienska Urszulka wyjechała z rodzicami z Gdańska do Poznania w sierpniu 1939 r. — Tata dostał ostrzeżenie, że powinien zabezpieczyć siebie i rodzinę i że będzie aresztowany tuż przed wojną — wspomina. Ksiądz

Marian pozostał i został aresztowany już 2 września we wczesnych godzinach rannych, wpółubrany i pobity został przewieziony z Victoria Schule w grupie ok. 150 mężczyzn w pierwszym transporcie do obozu Stutthof.

Ale nasza gdańszczanka знаła nie tylko księdza Góreckiego. — Ksiądz Bronisław Komorowski był naszym proboszczem. To on mnie ochrzcił... - podkreśla wzruszona. Nie tylko Urszulę. Małego Zygmunta Pawłowicza też ochrzcił. Zresztą ksiądz Bronisław nazywany był „pierwszym proboszczem gdańskim”, a to dlatego, że kapłan ów podjął pracę na terenie Gdańska najwcześniej. — Kościół polski św. Stanisława Biskupa i Męczennika konsekrował w 1934 r. pierwszy biskup gdański — podkreśla Grot. Zachowały się także wspomnienia jak to ks. Komorowski szedł wyprostowany i nie uchylał się od ciosów ustawionych w szpalerze w Victoria Schule dzielnych wojowników spod znaku swastyki. W ruch poszły noże, pałki, a jak już ks. Bronisław przeszedł „ścieżkę zdrowia” był całkowicie zmasakrowany. „Usta na miazgę”. I jeszcze sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Kliszkowiak, po dymisji bpa Edwarda, była bierzmowana już przez bpa. Karla Marię Spletta w 1938 r. Zarówno ją, jak i Zygmunta, do tego sakramentu przygotowywał ks. Franciszek Rogaczewski. Zygmunta Pawłowicza został jeszcze bierzmowany przez bpa O'Rourkego.

Błogosławiony z Borów Tucholskich

Ksiądz Rogaczewski urodził się wśród lasów w Lipinkach k/Świecia. W Gdańsku mieszkał ze swoją siostrą Wiktoria, ponieważ wcześniej zmarli jego rodzice. Niestety nie zdążyłem z dotarciem do siostry bo zmarła w tym roku w wieku prawie 98 lat w Gołubiu-Dobrzyniu. Ksiądz Franciszek, który nie tylko angażował się w działalność Ligi Katolickiej, Macierzy Szkolnej, tworzył centrum religijno-kulturalne przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, a dla Polonii Sopockiej przywiózł z Rzymu relikwie męczennika Andrzeja Boboli oraz odnowił staropolskie pielgrzymki do św. Wojciecha doprowadzał swoją działalnością gentelmanów z NSDAP do furii. Zanim kapelan gdańskich pocztowców i kolejarzy zostanie oskarżony o gromadzenie w kościele broni i zanim będzie musiał się czołgać przed SS-manami wywozi swoją siostrę, a 1 września, przez całą noc, słucha polskich spowiedzi w sali gimnastycznej. — Jego siostra przyjechała na jesieni i poprosiła bpa Spletta o wstawiennictwo. Ten dał jej 100 marek na paczki — mówi Grot. Wiktoria pojechała do obozu i wyjednała u SS-mana widzenie z bratem! Strażnik, pełen strachu, dał jej 5 min. Poznała, że brat był mał-

tretowany; posiniaczone plecy i przebitą widłami stopę. Padł sobie w objęcia i wtedy Franciszek przekazał siostrze liścik. Po widzeniu poszła do pobliskiej gospody na obiad, ale ze zdenerwowania liścik zgubiła. Ale to jeszcze nie koniec! W gospodzie pracował jeden z więźniów, którego młoda Wik-



ks.. Franciszek Rogaczewski, ks. Marian Górecki i ks. Bronisław Komorowski

toria poprosiła o przekazanie zakupionego chleba, kilku drobiazgów i listu. Siedząc w gospodzie czekała na odpowiedź od braciszka! I się doczekała. Niestety list zaginął podczas przeprowadzki, a pani Wiktoria już jego treści nie pamiętała.

Powstaje problem kiedy zginął ks. Rogaczewski. Dlaczego problem? Otóż żyjący jeszcze w Gdańsku-Oliwie 90. letni „gdański bówka” Brunon Zwarra twierdzi, że widział ks. Franciszka, jak ten odśnieżał obóz [obok karczowania lasu było to główne zajęcie gdańskich kapłanów w obozie przyp. S.Cz] w dniu 16 stycznia! Tymczasem według posiadanych relacji świadków były dwie egzekucje gdańskich działaczy polonijnych: 11 stycznia i w Wielki Piątek 22 marca. Mało tego Zwarra wysuwa przypuszczenie, że ks. Rogaczewski mógł zostać rozstrzelany w Piaśnicy. W połowie stycznia miał on zostać po wieczornym apelu pod kuchnią i nikomu nie wolno było się do niego zbliżyć. Wg. Zwarry, szef kuchni powiedział mu później, że został wywieziony w kierunku Wejherowa czyniąc przy tym wymowny znak ręką w okolicach szyi. — My opieramy się na zeznaniach wikariusza ks. Rogaczewskiego, ks. Alfonsa Muzalewskiego — zaznacza kustosz KL Stutthof. Także Juliusz Schwarzbart, Żyd z Gdańska, o rozstrzeliwanych grupach więźniów w pobliżu obozu w nadleśnictwie Stegna jesienią 1939 r. i o paleniu zwłok tych pomordowanych pod koniec 1944 r. na stosie całopalnym znajdującym się poza obozem naprzeciw budynku nowej kuchni, potwierdził, że grobów może być więcej. Całkiem możliwe, że były tam przeprowadzane także egzekucje pojedyncze. — Kto by ich woził aż do Piaśnicy — stwierdził inż. Wacław Lewandowski z WM Gdańska. Inżynier pracował w obozowym biurze projektowym i doskonale wiedział, w którym miejscu komanda więźniów kopały doły dla przedstawicieli Polonii. — Być może uda nam się jeszcze takie miejsca odnaleźć, pomimo, że grunt jest podmokły. Do tej

pory przeprowadzono dwie ekshumacje — mówi Grot. Zastanawiając się nad sensownością wywieżenia więźniów do Piaśnicy, można zadać pytanie, czy do golgoty północy zostali wywiezieni gdyńscy jezuici, którzy do 10 listopada 1939 r. siedzieli w obozie. Ksiądz Józef Szarkowski pożegnał się z nimi 9 listopada i został wywieziony do sypania wału na Wiśle. Jak wrócił w kwietniu 1940 r., to „mówiło się”, że wywieźli ich do Piaśnicy. Ale to zupełnie inna historia. Czy zatem możliwe jest odkrycie grobu ks. Rogaczewskiego i jezuitów w lasach sztutowskich?

Wielki Piątek` 40

Już po śmierci ks. Franciszka, ks. Bronisław i ks. Marian uczestniczyli jeszcze w pierwszej mszy św. zorganizowanej na terenie KL Stutthof, przez harcerza bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Wszyscy leżeli na siennikach, a tylko celebrans ksiądz Bolesław Piechowski, szczelnie okryty kocami sprawował Najświętszą Ofiarę. Ksiądz Frelichowski leżał obok i informował o poszczególnych czynnościach mszy św. Konsekwano w zwykłej szklance i zadowolono się jedynie dwoma mizernymi świeczkami. Po konsekracji po cichu z rąk do rąk podawano sobie ćwiartki małych Hostii. Po latach bp pelpliński Bernard Czapliński wspominał, że „nie wiem, kiedy w życiu przyjmowaliśmy Chrystusa do duszy z większą miłością i oddaniem niż w ten Wielki Czwartek”. Kiedy sprawowana była eucharystia 19-letni Mieczysław Szymański, działacz polskich organizacji w Gdańsku, kopał w lesie dół o wymiarach 10x2 m. Ofiara księży Komorowskiego i Góreckiego dopełniła się dzień później o godz. 5 rano. O świcie w Wielkanoc 1940 r. ks. Frelichowski odprawił Mszę rezurekcyjną. — Złączyło się nasze Alleluja z głosami świata chrześcijańskiego, który radował się chwałą Zmartwychwstałego! — napisał po latach uczestnik tej Mszy, ks. Wojciech Gajdus.

ks. Sławomir Czalej

Szeroka odmieniona



Mural, stylowe szyldy, balustrada, markizy, kolorowe fasady – to wszystko czeka nas na ulicy Szerokiej w Gdańsku. Nowy wizerunek kilkunastu kamienic południowej pierzei ulicy cieszy oko od 2015 roku.

Klimat przełomu wieków

Ulica Szeroka rozciąga się od Żurawia aż po Targ Drzewny z pomnikiem Jana III Sobieskiego. Dzisiejszy spacer zaczynamy od strony rzeki Motławy, bo to właśnie tutaj zobaczymy najnowsze oblicze ulicy. Fasady 15 kamienic zostały odnowione w ramach projektu „Nowa Szeroka” realizowanego przez Fundację Urban Forms przy współpracy z Referatem Estetyzacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Artyści chcieli ożywić ducha tego miejsca z przełomu wieków XIX i XX. A w tamtych czasach

Szeroka była ulicą handlową, tętniącą życiem. Wyroby skórzane i angielskie fajanse, mydła i środki piorące, biżuteria – oczywiście też ta z bursztynem, likiery i wina, książki – oferta ulicy była bogata. A prócz tego cukiernie, kawiarnie, czy restauracje. Wszystko można było tu załatwić. Mural na kamienicy przy wylocie ulicy Tandra ma być wizytówką ówczesnej Szerokiej. To kolaż reklamówek, etykiet, znaków firmowych sklepów działających tutaj przed II wojną światową. Można dopatrzyć się na przykład reklamy Georga Lincka – gdańskiego kupca i armatora, który był właścicielem browaru przy Szerokiej. Obok niemiecko brzmiących nazw znajdziemy też logo Apteki Teofila Kopczyńskiego.

Działała po numerem 97 i była chętnie odwiedzana przez gdańską Polonię. Na muralu widnieje też tramwaj – od 1901 roku gdańszczanie mogli dojechać z Nowego Portu przez centrum miasta pod sam Żuraw.

Żydowski akcent

Do historii ulicy nawiązuje też nowa fasada kamienicy numer 83. Napisy w języku polskim, niemieckim i jidysz głoszą, że mieścił się tu kiedyś Teatr Żydowski. W budynku działała restauracja „Cafe Krantor”, która

popołudniami zamieniała się w teatralną scenę. Wynoszono stoły i krzesła, dzięki czemu przedstawienia oglądać mogło nawet 136 osób. Grano w języku jidysz, ale dołączano streszczenie w języku niemieckim. Najśłynniejszym kierownikiem artystycznym był Rudolf Zasławski. Działalność teatru uniemożliwili naziści – ostatnie spektakle odbyły się w 1938 roku.

Wśród nowych fasad intensywnym kolorem wyróżniają się dwie kamieniczki przylegające do dawnego Teatru Żydowskiego. Zostały udekorowane techniką sgraffito. Polega ona na nakładaniu kilku

warstw tynku na budynek, a następnie wydrapywaniu w nich wzorów. I tak oko cieszą gdańskie moneety, które dodatkowo ozdobiono prawdziwym złotem. Fasadę zrealizował profesor Jacek Zdybel ze studentami z pracowni malarstwa ściennego i witrażu gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych.



Platea ampla

Ulica Szeroka po raz pierwszy wzmiankowana była w 1354 jako *platea ampla* (łac.), co określa, że była rozległa, przestronna. Pełniła funkcję traktu biegnącego do nadmotławskiego portu. Podmokły teren wymuszał osuszanie i dlatego po obu stronach ulicy pojawiły się odwadniające groble i rowy – stąd jej szerokość. Od czasów średniowiecznych

do 1831 roku na ulicę można się było dostać jedynie przez Bramę Szeroką, która znajdowała się przy Targu Drzewnym. Najśłynniejszym miejscem Szerokiej jest niewątpliwie kamienica 51B, w której mieści się Restauracja pod Łososiem. Została zbudowana



w XVI wieku i aż do 1831 roku należała do zakonu oliwskich cystersów. Od początku XVIII stulecia dzierżawił ją Izaak Wedling, który w 1704 roku rozpoczął tu produkcję gdańskiej Złotej Wódki, czyli Goldwassera. Ta i przyległe kamieniczki mają być również włączone w projekt „Nowa Szeroka” – tak więc czekamy niecierpliwie na kolejne zmiany.

Marta Szagzdowicz

Tekst ukazał się piśmie „Pomerania”

Domek na Skale

Kochane Dzieci !!!

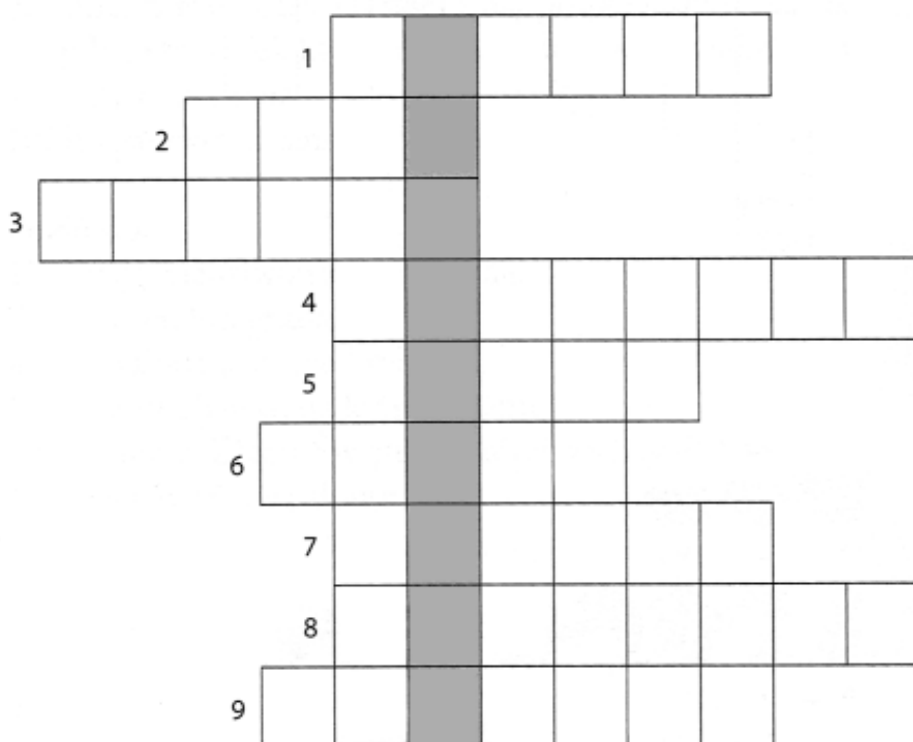
Cieszymy się, że w tak radosnym dniu możemy się z Wami spotkać. Pan Jezus Zmartwychwstał i my także będziemy z Nim żyć na wieki. Weselmy się więc i dzielmy naszą radością z innymi. Starajmy się pokazać, że jesteśmy uczniami Pana Jezusa, we wszystkim co robimy.

Wesołych świąt
i
bardzo mokrego dyngusa
życzy Redakcja

ZADANIE 1

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.

1. Imię mężczyzny, który pomógł Jezusowi nieść krzyż.
2. Miejsce, gdzie składa się ciało zmarłej osoby.
3. Włożono ją Jezusowi na głowę.
4. Nimi przybito Jezusa do krzyża.
5. Skazał Jezusa na śmierć.
6. Przeciwnieństwo słowa śmierć.
7. Jedna z cnót Boskich.
8. Imię kobiety, która otarła twarz Jezusowi.
9. Góra, na której Jezus został ukrzyżowany.



ZADANIE 2

Przeczytaj wierszyk i dorysuj w koszyku brakujące produkty.

ŚWIĘCONE

W koszyczku plecionym
Owiesek zielony
W barwionych pisankach
Ustawię baranka

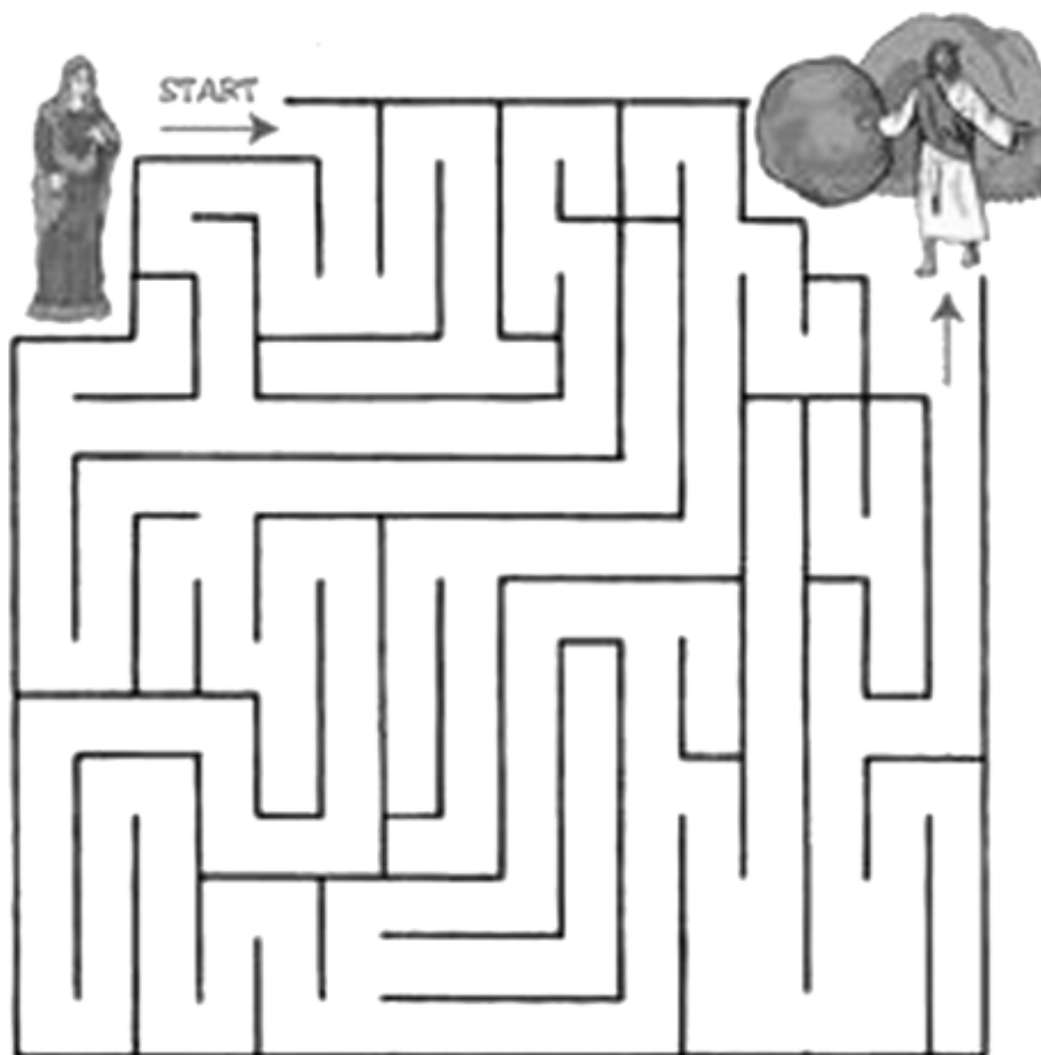
Jak każe obyczaj stary
Pójdźmy święcić Boże dary.

Szczypta soli, kromka chleba
— Dary ziemi, dary nieba
Zieleń — Twoje Zmartwychwstanie.
Błogosław nam Boże Panie.



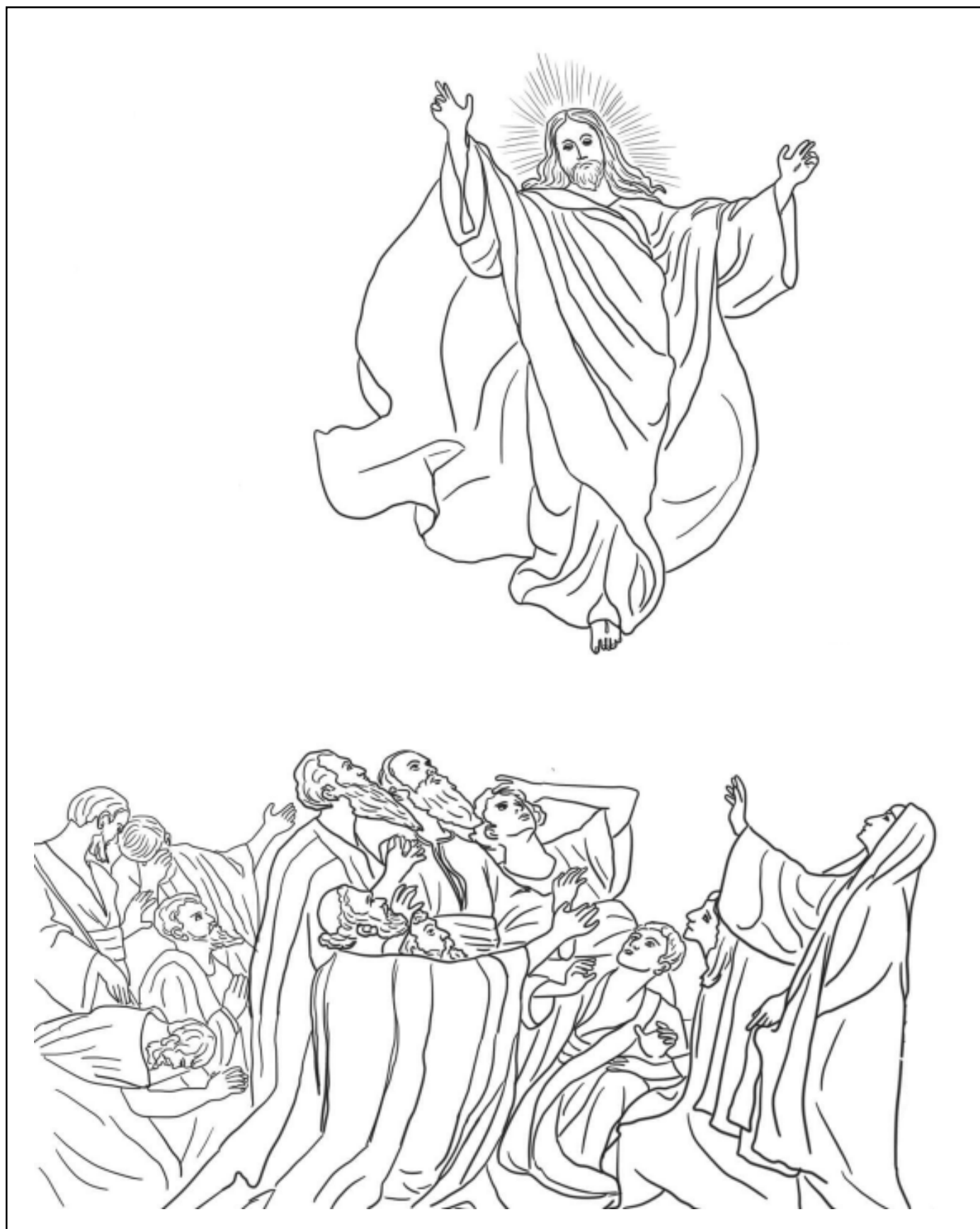
ZADANIE 3

Wczesnym rankiem, po szabacie Maria Magdalena wybrała się do grobu
Pana Jezusa. Pomóż jej odnaleźć prawidłową ścieżkę.



ZADANIE 4

Pokoloruj i podpisz obrazek.



ZADANIE 5

Rozszyfruj zapisaną wiadomość. Kto i kiedy powiedział te słowa?

	A	B	C
I	P	I	B
II	M	J	A
III	N	G	Ó

IA	IIC	IIIA

IIA	IIIC	IIB

IB

IC	IIIC	IIIB

IIA	IIIC	IIB

przygotowała Marzena Plichta



NASZE DZIEDZICTWO — POLSKA

(św. Jan Paweł II)

**100-LECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI**

BŁOGOSŁAW NAM Z DOMU OJCA

ANIOŁ PAŃSKI

w 13 rocznicę odejścia do Pana Papieża

ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

odbędzie się

w poniedziałek 9 kwietnia 2018 r.

w kościele o godz. 12.00

zaprasza

ks. proboszcz prałat Piotr Toczek

Akcja Katolicka

przy Parafii Św. Maksymiliana Kolbe



[illegible]

POWIEW POEZJI



ALLELUJA, JEZUS ŻYJE

Niepojęta tajemnica,
Powstał z grobu, nasz Zbawiciel!
Bramy Nieba nam otworzył,
Jezus, nasz Pan, Odkupiciel.

Oddał życie swe na krzyżu
Baranek czysty, bez skazy,
By od śmierci nas wybawić,
Zetrzeć grzechów ciężkich zmaży.

Przez wieki czekali zmarli
By wybawić ich z otchłani,
Aż Pan Jezus Zmartwychwstał
Ich dusze swą mocą zbawił.

Cieszymy się, radujmy wielce,
Niech rozzwonią się w krąg dzwony,
Jezus żyje, wstał prawdziwie,
Świat od zguby wybawiony!

MAJOWA PIEŚŃ

Majowa pieśń tęsknotą drży,
Majowa pieśń do Matki Najświętszej,
Dziś cały świat melodią tchnie,
Śpiewa, raduje się wielce.

Wszystko dziś Tobie Matko chce
Oddać hołd, uwielbienie,
I ptak i kwiat, drzewa i las,
I wszelkie Boskie stworzenie.

Boś Ty najlepszą Matką jest,
Najczulej kochasz swe dzieci,
Chcemy Ci Pani oddać cześć,
Niech pieśń ku Niebu wzleci.

Niech płynie w dal majowa pieśń,
Po polach, łąkach zielonych,
Najczulsza pieśń, miłości pieśń,
Z serc z Tobą zjednoczonych.

Teresa Zajewska

ALLELUJA

Bezbożnictwo i niewiara
są słabością tego świata.
Dzień Pańskiego Zmartwychwstania
dla ludzkości „Świątą Datą”.

Jak naucza Ewangelia,
wiera przodków, obyczaje.
Chrześcijanin sercem czuje,
gdy Sam Chrystus Zmartwychwstaje.

Bóg zapisał w Wielkim Planie
— Zbawicielem Syn Jedyny.
Wpierw na krzyżu umrzeć musi,
aby obmyć ludzkie winy.

Wszak Boską istotą człowiek
i wiara w sercu go chroni.
Przez życie krocząc z godnością,
miłością lęki pokona.

Więc się cieszymy i radujmy,
gdy Jezus z grobu powstaje.
I śpiewajmy Alleluja
— miłosierdzie nie zna granic.

Celina Osypiuk

JEZUS ZWYCIĘZCA

Pan zwyciężył śmierć szatana
Opuścił grób swój już z rana
Próżno grobu straż pilnowała
Ostrożność Piłata nic nie dała
Pan uczynił jak przepowiedział
Piłat o tym nawet nie wiedział
Zwyciężył moce piekielne Jezus
Więc Alleluja śpiewajmy jemu

WIELKANOC

Nastał dzisiaj dzień tak oczekiwany
Bo zmartwychpowstał Pan nad Pany
Pomimo straży sam wyszedł z grobu
Ogromny kamień wcale nie pomógł
Nie upilnowała Pana grobu warta
Zamknięta pieczęć została otwarta
Dnia trzeciego niewiasty widziały
Że brak jest ciała tylko anioł biały
Pospieszyły więc do uczniów jego
Nie ma już w grobie Pana naszego
Pan ożył jak sam przepowiedział
A Piłat Poncjusz tego nie wiedział

ALLELUJA

Jasnogórska Pani
Czarna Madonno Jasnogórska Pani
Ciebie błagamy wstaw się za nami
Do ciebie Matko modły wnosimy
Chroń od złego niech się nie boimy
Ty Pani jesteś grzesznych ucieczką
Przybądź z pomocą kiedy nam ciężko
I wyproś nam łaskę u swojego syna
Zanim nadejdzie rozstania godzina
Tyś wzorem
Maryjo jesteśmy tve dzieci
Pokornie błagamy Cię wciąż
Gdy płacz do Ciebie doleci
O Matko z pomocą nam daj
Ty jesteś wzorem dla matek
Twym dzieckiem Boży syn był
I jesteś ucieczką dla dzieci
Wciąż o nas troszczysz się Ty

Leszek Luty

KOSZYCZEK WIELKANOCNY

Kraszanki, pisanki, malowane jaja,
wskoczyły do kosza, trącąc barana.

Za chwilę kurczaki rozsiadły się w koło,
zostawiając miejsce dla baby drożdżowej.
Smukły chrzan za nimi, masło i sól z pieprzem,
lukrowany baran zadzwonił dzwonczkiem.

Poczuł się jak bosman, na swoim okręcie,
kromka chleba biegnie, mnie też z sobą weźcie.

Usiadła wygodnie między kurczakami,
baran głośno woła - czy już wszystkich mamy?

A gdzie jest wędzonka, zdziwiły się jaja,
bukspanu gałązka i kokarda biała?

Ania stroi koszyk, baran dzwoni dzwonkiem.
Wszyscy już gotowi? Czas iść na święconkę.

PAN ZMARTWYCHWSTAŁ

Na Rezurekcję głośno biły dzwony,
zmartwychwstał Pan Niezwyciężony.
Pokonał piekło i szatana,
wychodząc z grobu dnia trzeciego z rana.

Zdziwione kobiety pusty grób zastały,
wielką trwogę w sobie miały.

Nie szukajcie Jezusa w grobie -
odpowiedział im młody człowiek.

Jezus cały w śnieżnej bieli
poszedł do Galilei.

Spotkał się z Apostołami
dając świadectwo, że jest z nami.

Tak wypełniło się Boga życzenie,
Chrystus światu dał zbawienie!

WIELKANOCNA TRADYCJA

Wypełniło się słowo
i słowo ciałem się stało.

Dziś z pięknymi tradycjami,
serce dzwonów zadrżało.

Alleluja Zmartwychwstał Pan!

Radość niesie się po świecie.

Jezus zbawienie światu dał,
w grobie Go nie znajdziecie.

Teraz jest wśród nas,
pod postacią chleba i wina.

Ciesz się w Wielkanocny czas,
o Jego cierpieniu nie zapominaj.

PRIMA APRILIS

Prima aprilis bo się pomyliś
wesole słysząc wołanie,
nim słońce ku ziemi się schyli
nie złość się gdy żart cię dopadnie.

Żartuje stary, żartuje młody
bo po to jest pierwszy kwiecień,
nie zapomnij o laniu wody,
niech tradycja w świat się niesie.

Więc żartuj sobie i ciesz się dniem,
zapomnij o codzienności,
niech odejdą smutki w cień,
baw się i nie uciekaj od radości.



„Z PROCHU POWSTAŁEŚ I W PROCH SIĘ OBRÓCISZ”-

cielesnej powłoki to tyczy,
dusza uleci do Ciebie, Ojcze,
w krainę - Wieczystej Szczęśliwości,
aby jak Syn Twój powrócić do życia,
poprzez Jego Zmartwychwstanie.

Cokolwiek by się zdarzyło -
choroba, zaszczyty, upadek,
swój krzyż poniosę godnie,
idąc za Twoim, Jezu, przykładem.

W wielkanocnym koszyku,
symbol Zmartwychwstałego Jezusa,
pokory i łagodności
- biały Baranek z czerwoną chorągiewką.
Czyste Jego runo,
pokonał grzech i śmierć,
pozostawił miłowanie.
Niechaj radość trwa w nas długo.
Alleluja!

NA DZIEŃ DOBRY

Jeszcze trochę rozespana
witam Ciebie już od rana.

Ufna w Twoją pomoc, Ojcze,
wchodzę z wiarą w nowy dzionek,
za Jezusa Ci dziękuję.

Pieśń zaśpiewam jak potrafię,
serce moim kamertonem,
ptaki, kwiaty, drzewa, trawy
też śpiewają zgodnym chórem,
wiatr ku słońcu pieśni niesie
te pochwalne i z prośbami.

Wszehobecny Boże- Ojcze
żyjesz na wysokim Niebie,
lecz na Ziemi jesteś z nami.

Wszehsłyszający, Wszehmogący
śpiewam Ci na powitanie.

Elżbieta Ciszewska-Włzła

ADOPCJA DUCHOWA

Na okładce „Wysokich Obcasów” z 17 lutego widzimy trzy uśmiechnięte i sympatyczne panie na różowym tle. Pozytywny efekt psuje napis na ich koszulkach: „Aborcja jest OK!”. Wystarczy odrobina wiedzy na temat usuwania ciąży, żeby nawet różowe tło zbladło.

Dlaczego aborcja nie jest OK?

W świetle polskiego prawa karnego, a dokładnie art. 152 Kodeksu karnego aborcja jest przestępstwem. W zależności od okoliczności za jej wykonanie lub ułatwienie grozi kara do lat 3 pozbawienia wolności. Jeśli dziecko było zdolne do samodzielnego przeżycia poza łonem matki, kara wynosi od 6 miesięcy do 8 lat, a jeśli w wyniku aborcji matka zmarła, kara może wynieść nawet 10 lat (jeśli zabite dziecko było zdolne do samodzielnego przeżycia poza łonem matki, sprawca może trafić do więzienia na okres od 2 do 13 lat).

Skąd ten sprzeciw?

Głównie z przekonania o wartości życia dziecka, ale też z umiejętnego korzystania z umiejętności obserwacji życia społecznego. Aborcja ułatwia mężczyźnie ucieczkę od konsekwencji jego działania, w dodatku w sposób, który jeśli jakkolwiek go angażuje, to jedynie finansowo. To kobieta ponosi skutki fizyczne i psychiczne (jest wysokie prawdopodobieństwo rozwoju aborcyjnego zespołu stresu pourazowego, objawiającego się m.in. depresją, zdarzają się także próby samobójcze). O ile więc kobieta podejmując decyzję o aborcji, zgadza się także na to, że poniesie jej wszelakie konsekwencje, to dla większości mężczyzn jest to po prostu zamknięcie pewnej kłopotliwej sytuacji.

Od chwili zapłodnienia mamy do czynienia z nowym organizmem (nota bene świetnie pokazuje to procedura in vitro, bo w niej nowy organizm rozwija się przez pierwsze dni poza ciałem matki, więc całkowicie niezależnie od niej), jeśli nie byłby to człowiek, to jakiego gatunku jest to przedstawiciel? I w którym momencie następowałaby zmiana gatunkowa?

„Jestem przeciw aborcji, inne stanowisko byłoby hipokryzją. Gdyby moja matka zaakceptowała aborcję dziś by mnie nie było. Jestem wdzięczny za moje życie” - **powiedział słynny hollywoodzki aktor Jack Nicholson**. Jego matka zaszła w ciążę będąc nastolatką, mimo to zdecydowała się urodzić syna. Adoptowała go własna babcia. O tym, że jest synem kobiety, którą uważał za siostrę, dowiedział się dopiero w 1974 roku.

Matka znanego śpiewaka operowego Andrei Bocellego w czasie ciąży miała atak wyrostka robaczkowego. Lekarze namawiali ją do aborcji, twierdząc, że

dziecko może się urodzić niepełnosprawne. Kilka lat temu słynny tenor zdecydował się opowiedzieć swoją historię w krótkim filmie pro-life. Bocelli ma wrodzoną jaskrę, stracił wzrok po uderzeniu piłką do gry w głowę. Miał wtedy 12 lat. Dziś uważa, że jego matka była bardzo odważną kobietą i podjęła dobrą decyzję.

W obronę życia zaangażował się także Jim Caviezel, aktor, odtwórca roli Jezusa w filmie „Pasja”. - **Nie kocham na tyle swojej kariery, by milczeć w sprawie aborcji. Będę bronił każdego nienarodzonego dziecka** - powiedział w jednym z wywiadów. To tylko kilka wypowiedzi pro-life (Radio Vaticana) znanych osób świata kultury, których nie byłoby gdyby ich matki zgodziły się na aborcję.

W tym roku 09 IV przypada Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Powstała po objawieniach w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćczynienia za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce.

Duchowa adopcja jest to modlitwa w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki i jego rodziców. Trwa dziewięć miesięcy i **polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka oraz rodziców**.

Modlitwa codzienna

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opie-

kował się Tobą po narodzeniu, proszę Cię w intencji tego nie narodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.

oprac. Ewa
źródło: internet



**Zaadoptuj duchowo
dziecko poczęte.**

**Obowiązki z tego wynikające
nie zajmą Tobie więcej
niż 7 -10 minut dziennie.**

**Uroczyste przyrzeczenie
w naszym kościele 09 kwietnia
w czasie wieczornej mszy świętej.**

KONSTYTUCJA 3 Maja



Konstytucja 3 Maja z 1791 roku była jedną z najważniejszych ustaw w Polsce. Była ona drugą konstytucją w świecie - po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. - spisana ustawą tego typu. Konstytucja była próbą radykalnego uzdrowienia państwa i wyeliminowania wpływów obcych mocarstw, czego dalszą konsekwencją była wojna w obronie konstytucji i kolejne rozbiory. Konstytucję 3 Maja uchwalono w najbardziej sprzyjających dla uchwalenia pierwszych dniach maja, gdyż większość posłów opozycji, sprzeciwiających się konstytucji była

jeszcze na urlopie wielkanocnym. Aby nic nie przeszkodziło w uchwaleniu ustawy, zdecydowano złamać obowiązujący w sejmie zwyczaj, który nakazywał wcześniejsze ogłoszenie projektu. Po siedmiodziesięciu godzinnych obradach, ignorując protesty opozycji, konstytucję przyjął sejm

a następnie podpisał król. Autorami Konstytucji 3 Maja byli: król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj, któremu przypisuje się ostateczną jej redakcję.

Konstytucja 3 maja została ustanowiona ustawą rządową przyjętą tego dnia przez sejm. Została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad opartego na wolnej elekcji i demokracji szlacheckiej systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Konstytucja zmieniła ustrój państwa na monarchię dziedziczną, ograniczyła znacząco demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi, wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja formalnie zniosła praktycznie nieużywane od 27 lat (od wprowadzenia w 1764 roku skonfederowanej organizacji pracy sejmu) liberum veto. W tym samym czasie przetłumaczono Konstytucję na język litewski.

Przyjęcie monarchicznej Konstytucji 3 maja spowodowało opozycję republikanów oraz spowodowało wro-



gość Imperium Rosyjskiego, które od 1768 roku było protektorem Rzeczypospolitej i gwarantem nie naruszalności jej ustroju. W wojnie w obronie konstytucji Polska, zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II została pokonana przez woj-

ska rosyjskie Katarzyny Wielkiej, wspierające konfederację targowicką – spisek polskich magnatów przeciwnych zmianie ustroju Rzeczypospolitej. Po utracie niepodległości w 1795 roku przez 123 lata rozbiorów przypominała o walce o niepodległość. Zdaniem dwóch współautorów Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”.

oprac. Darek
źródło: internet



Nabożeństwa majowe do Najświętszej Maryi Panny:

codziennie po wieczornej mszy św. **o godz. 18.25;**

dla dzieci – szczególnie we wtorki i piątki

o godz. 17.00;

dla młodzieży – szczególnie w piątki **o godz. 19.30;**

Apel Jasnogórski codziennie **o godz. 21.00.**

Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.



PIELGRZYMKA PARAFIALNA

SAMOLOTOWA DO WŁOCH
W 50. ROCZNICĘ ŚMIERCI
ORAZ W 100. ROCZNICĘ
NADANIA STYGMATÓW ŚW. O. PIO
W TERMINIE: 21-28 WRZEŚNIA 2018 R.

TRASA: Gdańsk - Piza - Sienna - Asyż - Monte Sant'Angelo - San Giovanni Rotondo - Neapol - Monte Cassino - Rzym - Watykan - Piza - Gdańsk

CENA: 540 euro + bilet lotniczy linii Ryanair z małym bagażem podręcznym

ŚWIADCZENIA: przelot na trasie Gdańsk-Piza-Gdańsk; przejazd autokarem turystycznym zgodnie trasą pielgrzymki; noclegi w pokojach 2 osobowych z WC i łazienką; śniadania zgodnie z programem; obiadowe kolacje zgodnie z programem; ubezpieczenie KL, NNW i bagażu w Signal Iduna – obejmuje choroby przewlekłe; opieka pilota na całej trasie.

CENA NIE ZAWIERA: biletów wstępów do zwiedzanych obiektów, napojów do obiadowych kolacji, indywidualnego nagłośnienia (8 euro), biletów komunikacji miejskiej, obowiązkowej opłaty na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny – 10 zł.

ZAPISY: w zakrystii po każdej mszy św. i w biurze parafialnym podczas godzin urzędowania. Program i informacje podaje wywieszony plakat w gablocie i na stronie internetowej w ogłoszeniach.

ZAPRASZAMY



Modlitwa do Ducha Świętego o przemianę

Przyjdź Duchu Święty.
Przemień moje wewnętrzne napięcie w święte odprężenie.
Przemień mój niepokój w kojącą ciszę.
Przemień moje zmartwienie w spokojną ufność.
Przemień mój lęk w nieugiętą wiarę.
Przemień moją gorycz w słodycz Twojej łaski.
Przemień mrok mego serca w delikatne światło.
Przemień moją obojętność w serdeczną życzliwość.
Przemień moją noc w Twoje światło.
Przemień zimę mojej duszy w Twoją wiosnę.
Wyprostuj moje krzywe drogi,
wypełnij moją pustkę,
oczyść z pychy,
pogłębiaj moją pokorę.
Rozpal we mnie miłość!
Spraw, abym widział siebie tak jak Ty mnie widzisz,
abym mógł poznać Ciebie jak to obiecałeś
i był szczęśliwy według słowa Twego:
Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



Droga krzyżowa dzieci.

Stoisko z palmami cieszyło się dużym powodzeniem





Osiedlowa droga krzyzowa



Z ŻYCIA PARAFII

W wielkopostnej wędrówce Kościół zalecił praktykować: modlitwę, post i jałmużnę. Staraliśmy się poznać na nowo ich wartość i sens, dzięki nim oczyszczaliśmy nasze wnętrza ze wszystkiego, co nas oddzielało od Boga i zniekształcało nasze międzyludzkie relacje.

Gromadziliśmy się na nabożeństwach wielkopostnych. W piątki rozważaliśmy Drogę Krzyżową z dziećmi, z dorosłymi oraz z młodzieżą, a w niedzielę śpiewaliśmy i rozważaliśmy Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

14 lutego — Środą Popielcową rozpoczęliśmy czas przygotowania do Świąt Wielkanocnych; czas, który wewnętrznie ma przemieniać uczniów Chrystusa powodując w nich prawdziwe nawrócenie. Wierni otrzymali zdrapkę wielkopostną jako inspirację do uporządkowania swego życia, a także skarbonki jałmużny wielkopostnej.

22 lutego — odbyła się comiesięczna katecheza nt. „Wierzę w Ducha Świętego”.

8 marca — modliliśmy się w intencji kobiet w dniu ich święta.

10 marca — Akcja Katolicka udała się z pielgrzymką na drogę krzyżową do Kalwarii Wejherowskiej. Rozprawdziliśmy gazety ewangelizacyjne „CHiT” oraz „Dobre Nowiny”.

11 marca — rozpoczęliśmy nowennę w intencji Ojczyzny przygotowując się do 100-lecia Niepodległości Polski.

18 - 21 marca — w naszej parafii odbywały się rekolekcje wielkopostne dla całej wspólnoty parafialnej: dorosłych, młodzieży i dzieci, by pomóc nam dobrze wykorzystać ten święty czas. Rekolekcje poprowadził o. Marek Kiedrowicz franciszkanin.

19 marca — dzień poświęcony św. Józefowi; z tym szczególnym patronem zanosiliśmy błagania za Kościół – wspólnotę wierzących, by stawać się na Jego wzór pokornym uczniem Chrystusa.

23 marca — odbyła się w naszej parafii droga krzyżowa ulicami osiedla. Modliliśmy się za Ojczyznę.

25 marca — rozpoczęliśmy Wielki Tydzień; w Niedzielę Palmową świętowaliśmy uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy; w ten dzień, w którym obchodziliśmy Światowy Dzień Młodzieży, świętowaliśmy wraz z młodzieżą katolicką na Długim Targu.

29 marca — Wielki Czwartek – dzień ustanowienia przez Chrystusa sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa; w ten uroczysty dzień, zwłaszcza dla wszystkich kapłanów; Msza Wieczerzy Pańskiej odbyła się o godzinie 18.00.

30 marca — Wielki Piątek – ze względu na dzień śmierci Chrystusa wszystkich obowiązywał post ścisły; Liturgia Męki Pańskiej odbyła się o godzinie 18.00.

31 marca — Wielka Sobota; dzięki święceniu pokarmów, nasz kościół nawiedziła ogromna liczba wiernych; Liturgia Wigilii Paschalnej odbyła się o godzinie 20.00.

1 kwietnia — Niedziela Zmartwychwstania. Rezurekcją o godz. 6.00. rozpoczęliśmy świętowanie najstarszego i najważniejszego święta chrześcijańskiego.

Serdecznie dziękujemy Paniom ze Wspólnot za przygotowanie palm na Niedzielę Palmową.

Serdecznie dziękujemy panu Jackowi Zdybel za przygotowanie kolorowej okładki naszego pisma.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuo da gloriam

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład, ks. Sławomir Czalej.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Pola Wilińska
Olaf Piotr Baraszewski
Milena Krawczyk
Tymoteusz Mateusz Papciak
Zofia Pionke

ZMARLI



+ Paweł Kanicki l. 73
+ Zyta Potrawiak l. 77
+ Bronisława Nabakowska l. 86
+ Jan Chrzczonowski, niemowlę
+ Bożena Cencka-Grabowska l. 71
+ Krystyna Różycka – Bajdor l. 78
+ Marian Wijata l. 81
+ Helena Kleczyńska l. 90
+ Regina Makiewicz l. 90
+ Stefan Macioszek l. 89
+ Zofia Zawojka l. 91
+ Stefania Żakowska l. 71
+ Anna Graszek l. 69
+ Jan Sadowski l. 89
+ Stanisław Dziuba l. 78

ŚLUBY



Zbigniew Petsch i Joanna Procz

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

W OKRESIE WIELKANOCNYM W NASZEJ PARAFII:

2 kwietnia 2018r. — 13ta rocznica śmierci św. Jana Pawła II.

5 kwietnia 2018r. — I czwartek miesiąca; swoją modlitwą otoczmy kapłanów i kandydatów do kapłaństwa.

6 kwietnia 2018r. — I piątek miesiąca; okazja do spowiedzi św. wg tradycyjnego planu.

7 kwietnia 2018r. — I sobota miesiąca; dzień odwiedzin chorych z posługą sakramentalną od godziny 9.00.

8 kwietnia 2018r. — Niedziela Miłosierdzia Bożego; rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia (8-15 kwietnia).

9 kwietnia 2018r. — Zwiastowanie Pańskie, Dzień Świętości Życia.

11 kwietnia 2018r. — Nowenna za Ojczyznę w roku 100-lecia niepodległości.

15 - 21 kwietnia 2018r. — Tydzień Biblijny, by zwrócić naszą uwagę na wartość Pisma Świętego w naszym codziennym życiu.

17 kwietnia 2018r. — Katecheza parafialna o godz. 18.00. Temat: „Duch Święty w życiu Chrzecijanina _ otwieranie się na Jego dary”.

23 kwietnia 2018r. — Uroczystość diecezjalna św. Wojciecha – biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

25 kwietnia 2018r. — Św. Marka Ewangelisty; dzień Modlitw o Urodzaje.

1 maja 2018r. — Św. Józefa Rzemieślnika; święto Pracy. Rozpoczęcie nabożeństw majowych i apeli Jasno-górskich.

2 maja 2018r. — Dzień Polonii; Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Pamiętajmy o wywieszeniu flagi.

3 maja 2018r. — Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, Święto Konstytucji 3 Maja.

8 maja 2018r. — Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski.

11 maja 2018r. — Nowenna za Ojczyznę w roku 100-lecia niepodległości.

13 maja 2018r. — Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – celebруемy je 40 dni po Zmartwychwstaniu Pańskim. Zgodnie z dekretem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów od 2004r. obchodzimy je w VII Niedzielę Wielkanocną.

15 maja 2018r. — Dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii po wieczornej mszy świętej; o godzinie 21.00 Apel Jasnogórski.

— Katecheza parafialna podczas mszy św. o godz. 18.00. Temat: „Współpraca z Duchem Świętym- otwieranie się wspólnoty parafialnej na Jego dary i owoce”.

19 maja 2018r. — W Wigilię Zesłania Ducha Świętego w kościołach Stacyjnych naszej Archidiecezji odbędą się czuwania z prośbą o życie według darów Ducha Świętego.

20 maja 2018r. — Zesłanie Ducha Świętego, Zielone Świątki obchodzimy na pamiątkę zesłania Ducha św. ma Najświętszą Maryję Pannę i apostołów zgromadzonych w wieczniku. Stało się to w 50. dniu po Zmar-twychwstaniu Pańskim. W poniedziałek po uroczystości obchodzimy święto Najświętszej Maryi Matki Kościoła;

Modlitwa św. Augustyna

Duchu Święty, Boże, tchnij we mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte. Prowadź mnie, Duchu Święty, abym czynił to, co jest święte. Przyciągnij mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to, co jest święte. Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte. Strzeż mnie, Duchu święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte. Amen.

DZIEŃ CHOREGO



Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i poczęstunek w domu parafialnym przygotowany przez Caritas.

100. LECIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

*Modlitwa za Ojczyznę
ks. Piotra Skargi.*

*Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna,
chwałę przynosiła Imieniowi Twemu
syny swe wiodła ku szczęśliwości.*

*Wszchemogący wieczny Boże,
spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom
i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy,
mogli służyć uczciwie.*

*Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy kraju naszego sprawujące,
by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.*

Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.